

# Potrzebny jest nowy traktat o współpracy z Niemcami



**Z prof. Andrzejem Saksonem, pracownikiem naukowym Instytutu Zachodniego, rozmawia Piotr Talaga**

**20 lat temu, 17 czerwca, Polska i Niemcy podpisały traktat o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy. Czym był wówczas ten dokument dla Polski?**

Podpisanie tego traktatu miało wymiar historyczny. Zamykało dotychczasowe spory. Wcześniej, bo w 1990 roku zawarto traktat o uznaniu polskiej granicy zachodniej przez zjednoczone Niemcy. Bez niego nie byłoby możliwe podpisanie traktatu, którego 20. rocznicę właśnie obchodzimy. Traktat o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy zamykał zatem najbardziej fundamen-

talne kwestie i wytyczał pola współpracy. U jej podłożu leżała idea pojednania między oboma narodami. Symbolicznym tego świadectwem było wspólne uczestnictwo kanclerza Helmuta Kohla i premiera Tadeusza Mazowieckiego w mszy świętej w Krzyżowej w 1989 roku.

**Czy z perspektywy 20 lat można stwierdzić, że traktat ten spełnił swe oczekiwania?**

Podstawowe cele, które stawiał traktat, zostały osiągnięte. Wśród nich wymienić należy wsparcie Niemiec w procesie przystępowania Polski do NATO oraz Unii Europejskiej. Rozstrzygnięto również inne istotne kwestie współpracy między państwami i społeczeństwami. Swoistym zapleczem tej współpracy była działalność powołanych instytucji takich jak Polsko-Niemieckie Biuro Wymiany Młodzieży czy też Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej. Ta ostatnia instytucja, dysponując dużymi środkami finansowymi pocho-

dzącymi między innymi z polskiego zadłużenia wobec RFN, wspierała wiele ważnych projektów.

**Nie wszystko się jednak chyba udało?**

To prawda, nie udało się w dostateczny sposób rozwiązać kwestii dotyczącej statusu polskiej mniejszości narodowej w Niemczech czy rewindykacji dóbr kultury, które znalazły się poza granicami

*Nie udało się należycie rozwiązać kwestii statusu polskiej mniejszości w Niemczech*

obu państw w wyniku drugiej wojny światowej. Pewne kontrowersje budziła także polityka energetyczna dotycząca przede wszystkim przebiegu gazociągu północnego. Akurat jednak te sprawy nie były bezpośrednio regulowane w traktacie. Inne udało się rozstrzygnąć poprzez przystąpienie Pol-

ski do Unii Europejskiej. Myślę tu głównie o kwestiach majątkowych i swobodnym przepływie siły roboczej.

**Czy po dwudziestu latach nie powinien zatem powstać nowy traktat, który wytyczałby cele na przyszłość?**

Nowa, zmieniająca się dynamicznie rzeczywistość wymagałaby intensyfikacji form współpracy na forum Unii Europejskiej między Polską a Niemcami. Dotyczy to między innymi wspólnej polityki zagranicznej UE, w tym partnerstwa wschodniego czy też kwestii energetycznych – na przykład budowy w Polsce elektrowni atomowych. Pożądane byłyby także uzgodnienia w sprawach wspólnej polityki obronnej, w tym misji zagranicznych NATO z udziałem wojsk niemieckich i polskich. Ważne byłoby także poszukiwanie nowych form współpracy gospodarczej, które zintensyfikowałyby wzajemne obroty gospodarcze.

**Rozmawiał  
Piotr Talaga**